

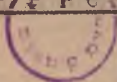
IV-8.
Związek imienia Generała Henryka Dąbrowskiego Warszawa.

Młodzieży Polska!

Wezwanie inspektora szkół piechoty, podpułkownika Berbeckiego, powołało Cię do Szkoły podchorążych piechoty wojsk polskich; Komisja Przejściowa Tymczasowej Rady Stanu wyasygnowała już znaczniejszy fundusz na stypendja dla mniej zamożnych. Otwarto więc przed Tobą na oścież podwoje do roli, o jakiej Ci się przed paru laty nie śniło nawet — do zdobycia szlif oficerskich polskich, a z nimi zaszczytnej godności przewodników wieśniaka naszego przy tworzeniu szeregów polskich. Wieśniak ten nie zawiedzie z pewnością, gdy go rząd polski powoła pod broń. Nie zawiódł na wezwanie Kościuszki i Dąbrowskiego, nie zawiódł w roku 1831, bo miał i ma

w sercu swym to proste poczucie powinności i posłuchu, które go trzymało na krwawych polach Maciejowic, Lipska, Grochowa i Warszawy. Nie wolno i Tobie, czółu narodu, zawodzić, boć i w Tobie płynie przecież krew belwederczyków i podchorążych nocy listopadowej. Dziadowie Twoi w roku 1863 chwyтали za kij i kosę, aby nimi zdobywać karabin, a z nim możność walczenia o niepodległość. Dziś daję Ci do ręki wszystko. Nie masz dla Cię żadnego tłumaczenia, bo w chwili wojny młodemu Polakowi nie wolno być czym innym, jak tylko żołnierzem. Jeżeli obronisz Polskę, zapewnisz Jej istnienie, to Ona już sama znajdzie aż zanadto sił do stworzenia potężnej rodzimej kultury i zapełni z łatwością luki po Tobie.

Gdy ongi Napoleon stanął na ziemi naszej i od stworzenia armji narodowej uzależnił byt nasz państwowy, tysiące młodzieży stanęło do szeregów, a setki zapełniły korpusy kadetów. Niech i dziś nie będzie inaczej. Niech każdy, w kim bije serce polskie, posłucha tylko jego wskazań, a stanie z pewnością do szeregu podchorążych.



4.R.236